Rok II | Sobota 8 stycznia 1938 r. | Nr 5

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Kazimierz Wierzyński akademikiem literatury

W drugim dniu obrad wybrano, zgodnie z par. 23 regulaminu, nowym akademikiem literatury Kazimierza Wierzyńskiego na miejsce po ś. p. Bolesławie Lesmanie

Nazwisko nowowybranego akademika literatury Kazimierza Wierzyńskiego, nietylko dobrze jest znane szerokiej publiczności polskiej, ale obiegło cały świat w r. 1928, gdy został na olimpiadzie w Amsterdamie odznaczony złotym medalem za swoje wiersze o sporcie.

W r. 1919 ukazały się pierwsze jego wiersze w tomie „Wiosna i wino", które właśnie jak wino „uderzyły czytelnikom do głowy, taka z nich biła radość życia, upojenie słońcem i pięknem świata. Od pierwszego tomu, który doczekał się czterech wydań, podbił Wierzyński tą nową nutą w literaturze publiczność, a następnymi tomami „Wielka niedźwiedzica" i „Pamiętnik miłości" utrwalił swą piękną kartę w poezji polskiej.

Porwany pięknem sportu, pełny entuzjazmu dla sprawności cielesnej, napisał cykl poezji pod tyt. „Laur olimpijski", który wywołał żywy oddźwięk zagranicą i przyniósł mu prawdziwy laur — w postaci złotego medalu olimpijskiego. Następne tomy poety to: „Rozmowa z puszczą", „Pieśni fanatyczne", i „Gorzki urodzaj", oraz świetny tom opowiadań proza p. t. „Granice świata". Ostatni tom poety, za który otrzymał państwową nagrodę literacką w r. 1936 to „Wolność tragiczna" — tom pierwszy pełny najszlachetniejszego patosu, głębokich refleksyj na temat rzeczywistości dzisiejszej, refleksyj zaklętych w formę poetycką najwyższej klasy.

Kazimierz Wierzyński liczy obecnie 43 lata. Urodził się w Drohobyczu. Studia filozoficzne odbywał na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Wiedniu i we Lwowie.

Nowi wojewodowie

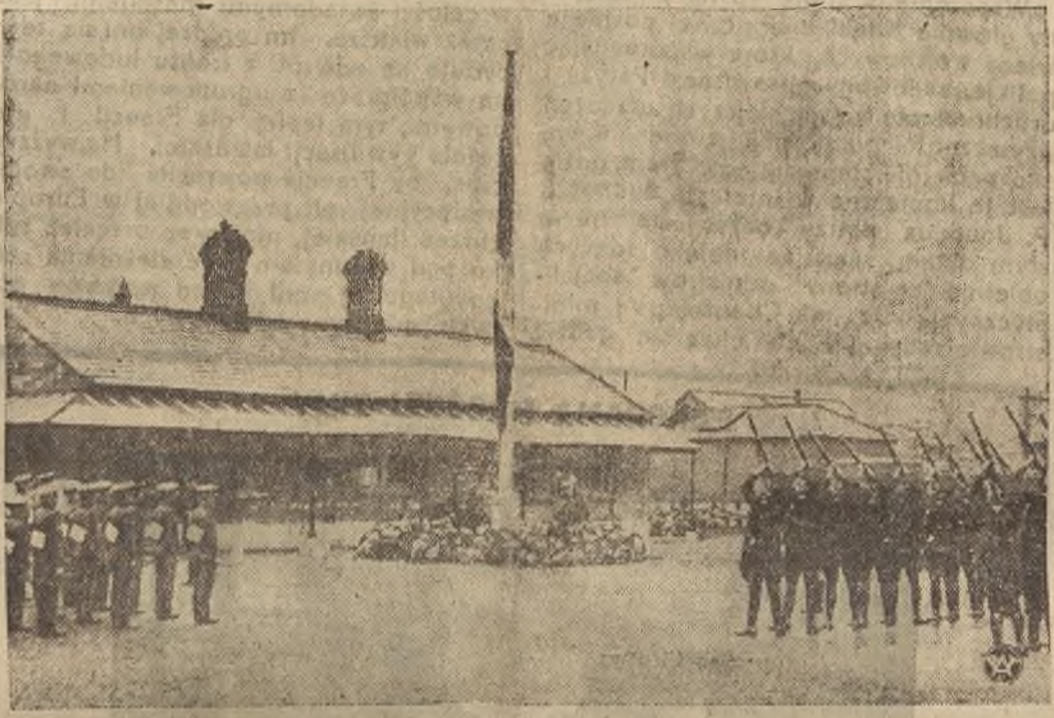
P. Prezydent R. P. mianował pp. Jerzego Trumecourda wojewodą lubelskim, Tomasza Malickiego — wojewodą tarnopolskim, Henryka Ostaszewskiego—wojewodą białostockim oraz Józefa Tymińskiego — wojewodą krakowskim.

Nowomianowani wojewodowie pełnili dotychczas w charakterze wicewojewodów obowiązki wojewodów na terenie swoich województw. W związku z tymi nominacjami prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 5 stycznia br. wymienionych wojewodów i odebrał od nich ustaloną przysięgę.

Terror w Palestynie

Donoszą o ponownych starciach w różnych okolicach Palestyny. W środkowej Palestynie został ostrzelany pociąg osobowy, zdążający z Liddy do Jerozolimy. Strzelanina nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Również zostały ostrzelane autobusy na drodze Hebron—Jerozolima, uważanej obecnie za najniebezpieczniejszą, jak również w Haifie, gdzie został ranny jeden pasażer. Walka z terrorystami jest prowadzona nadal. Oddziały wojskowe i samochody pancerne zostały wysłane do Hebronu, gdzie wielu zamożniejszych mieszkańców zdecydowało się opuścić okolicę, aby uniknąć zapłacenia przypadającej na nich części nałożonego na miasto odszkodowania w wysokości 2.750 funtów.

Nowa konstytucja Wolnego Państwa Irlandzkiego



Niezwykle uroczyście została ogłoszona nowa konstytucja Wolnego Państwa Irlandzkiego, które w miejsce nazwy „Irlandia", otrzymało nową nazwę „Eire". Twórca nowej konstytucji, która stwarza z państwa Eire suwerenną republikę z Prezydentem na czele, jest znany irlandzki mąż stanu de Valera. Na zdjęciu moment z uroczystej proklamacji nowej konstytucji w Dublinie, podczas oddawania przez baterię 21 strzałów armatnich.

Rusini chcą walczyć z Polakami

Obrady delegatów Undo toczyły się pod hasłem „zaostrzenia kursu". Mówcy ukraińscy twierdzili, że należy dać odpór planowanej ofensywie polskiego zorganizowanego społeczeństwa na wszystkich ukraińskich ziemiach polskich". — „Obecnie idzie walka nie pomiędzy nami i polskim rządem, ale pomiędzy obu narodami". — „Rząd polski powinien posłyszeć, że my nie damy się zepchnąć do roli drugorzędnego czynnika na naszych ziemiach i na dalsze ustępstwa nie pójdziemy." „Polacy powinni zapamiętać sobie, że nie uda im się rozbudować państwa narodowego, mając u siebie 1-3 część mniejszości. — „Polska strona musi za stanowić się, czy można dalej przeciągać strunę".

Notując te fragmenty, z naszej strony musimy podkreślić, że istotna struna jest przeciągnięta. Tak dalej być nie może. Warcholi z pod znaku Undo mu szą dostać należytą odprawę, któraby ich uspokoiła i wpoiła zrozumienie prostej prawdy, że Polska jest dobrą matką dla wszystkich swoich dzieci, ale krnąbrne ukarać potrafi dotkliwie.

Anglia i Francja interweniują w sprawie żydów rumuńskich

Wieczorne gazety londyńskie donoszą o interwencji brytyjsko-francuskiej w Bukareszcie, mającej, zdaniem prasy angielskiej, na celu ulżyć zagrożonej sytuacji 800 tys. żydów w Rumunii, obawiających się polityki nowego rządu.

Jak wyjaśniają w Foreign Office, poseł brytyjski w Bukareszcie otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu rumuńskiego celem przypomnienia temu rządowi „w najbardziej przyjazny sposób" o stałym zainteresowaniu rządu brytyjskiego w sprawie poszanowania traktatu mniejszościowego, podpisanego w Paryżu w grudniu 1919 r. Podobna akcja podjęta została również przez posła francuskiego.

Brytyjskie czynniki kompet[illegible] wyjaśniają, że aczkolwiek rząd [illegible]uński nie przeprowadził jeszcze żadnych postanowień ograniczających prawa, zagwararantowane żydom przez traktat mniejszościowy, to jednak szereg autoratywnych enuncjacyj kroki takie zapowiadało. Wobec tego rząd angielski dbały o utrzymanie przyjaznych stosunków między W. Brytanią, uważa za stosowne wyjaśnić nowemu rządowi rumuńskiemu stanowisko zajmowane w tej sprawie przez Londyn.

Niektóre koła polityczne przypisują krok brytyjski obawom, że wysiedlenie z Rumunii większej masy żydów, zmusiłoby W. Brytanię do zrewidowania stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie emigracji do Palestyny. Rząd brytyjski nie chcąc w obecnym stadium przejściowym rozwiązywania zagadnienia palestyńskiego drażnić Arabów, pragnie utrzymać dotychczasowe ograniczenia kontyngentów imigracyjnych do Palestyny w mocy.

Ewakuacja Madrytu

Ewakuacja ludności cywilnej z Madrytu ma być ukończona w ciągu miesiąca Po tym terminie w Madrycie będą mogły zostać tylko osoby, których obecność pożądana będzie ze względów wojskowych.

Gen Franco zajmuje Teruel

Według komunikatu głównej kwatery wojsk gen. Franco, zajęto liczne ważne pozycje w Teruel, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Wojska gen. Franco czynią stale postępy, wypierając przeciwnika z ciasnych i krętych uliczek miasta. Strącono 8 nieprzyjacielskich samolotów.

Gen. Queipo de Llano, oświadczył przez radio, że: Czerwoni twierdzą, iż są panami Teruelu. Według innych informacyj, Teruel znajduje się całkowicie w naszych rękach Wszystko to jest nieścisłe, ponieważ w Teruel znajdują się zarówno wojska narodowe, jak i czerwone. Zdobyliśmy liczne dzielnice miasta, ale wiele z nich znajduje się w rękach czerwonych. Siły nasze, nadchodzące z zewnątrz miasta, posuwają się coraz głębiej do wnętrza Teruel i w wielu miejscach już całkowicie otoczyły nieprzyjaciela, który nie może się wycofać. Nie należy zapominać, iż walka wewnątrz Teruel jest bardzo trudna i zacięta. Ulice są wąskie i kręte. To też nie w mieście nastąpi rozwiązanie sytuacji. Los Teruel będzie przesądzony na zewnątrz miasta, jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, sprawa ta będzie szybko załatwiona.

* * *

Z frontu Teruel przybyło pod eskortą przeszło 2 tysiące jeńców, którzy poddali się powstańcom, podczas ostatnich walk na froncie Teruel. Jeńcy ci będą skierowani do kilku obozów koncentracyjnych, mieszczących się w różnych częściach kraju.

Chiny proszą o pokój

Pod przewodnictwem prezesa rady ministrów księcia Konoye, odbyła się konferencja, w której prócz ministra spr. zagr. Hiroty wziął udział minister wojny Sugiyama oraz minister marynarki admirał Yonai. Przedmiotem obrad było rzekome życzenie rządu chińskiego wszczęcia rokowań pokojowych. Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat: wydaje się, iż Chińczycy pod wrażeniem potęgi japońskiej wykazują coraz bardziej chęć zwrócenia się z prośbą o pokój. Życzeniem Japonii jest zapewnienie trwałego pokoju na dalekim wschodzie. Dla tego celu są czynione obecnie tak wielkie ofiary. Jednakże dopóki Chińczycy nie wykazują jasno szczerego zamiaru naprawy swych błędów. Japończycy będą kontynuowali działania wojenne do chwili osiągnięcia swego ostatecznego celu.

Eskadra samolotów chińskich zrzuciła przeszło 70 bomb na lotnisko japońskie w Ouhu, niszcząc 6 samolotów japońskich.

Eskadra, złożona z 22 japońskich samolotów zaatakowała dzisiaj po południu Hankau. Pomimo gwałtownego ognia chińskich bateryj przeciwlotniczych, żaden z samolotów nie został trafiony. Na lotnisko zrzucono około 50 bomb.

Anglia fortyfikuje Suez

Dowództwo brytyjskie w strefie kanału Suezkiego, pragnąc zabezpieczyć ten kanał przed atakami lotniczymi, postanowiło otworzyć w miejscowości Geneffa port lotniczy, który będzie największym tego rodzaju ośrodkiem wojsk lotniczych na Bliskim Wschodzie. Rząd egipski przyczyni się finansowo na rzecz budowy tuj nowej bazy lotniczej. Miejscowość Geneffa położona jest w pobliżu morza Czerwonego przy brzegu kanału Suezkiego i posiada sytuację strategiczną, która ułatwia mu czuwanie nad obu wejściami do kanału, aby je zabezpieczyć przed atakami lotniczymi. Brytyjskie koła wojskowe były w ciągu ostatnich miesięcy zaniepokojone przelatywaniem nad kanałem samolotów tak wysoko, że trudno było je rozpoznać.

Sowiety kopią grób Francji

Ciężka atmosfera, wywołana we Francji ostatnią falą strajków, bynajmniej się nie rozwiała.

Odwołanie ostatniego strajku generalnego nastąpiło pod presją ministrów socjalistycznych, nie chcących dopuścić do zerwania „frontu ludowego” przez radykałów. Może on jednak lada chwi la wybuchnąć na nowo, ponieważ właśnie Generalna Konfederacja Pracy bar dziej się liczy z komunistami, którzy do niej należą, niż z radykałami, którzy poważniejszych wpływów wśród mas robotniczych nie posiadają.Bardzo wielu robotników nadal strajkuje. Wiadomo już dziś, że ostatni strajk został proklamowany w myśl instrukcji, udzielonych komunistom francuskim przez „Profintern”, zawodowy odpowiednik moskiewskiego Kominternu. Pamiętać zaś trzeba, że właśnie prezes Generalnej Konfederacji Pracy, p. Jouhaux, w czasie swojego pobytu w Moskwie w listopadzie ub. roku w charakterze wiceprezesa tzw. „Amsterdamskiej” międzynarodówki (socjalist.) związków zewodowych (robotniczych) zawarł z owym Profinternem umowę, przewidującą ni mniej ni więcej tylko „fuzję” obu międzynarodówek zawodowych, socjalistycznej i komunistycznej, na wzór tego, co już się stało we Francji. Nie wiadomo jeszcze jak socjaliści innych krajów to przyjmą, lecz obecny ich zachwyt cielęcy nad mordownią w czerwonej Hiszpanii nie wróży nam nic dobrego. Moskwa dobrze wiedziała co robi, wciągając naiwnych socjalistów do „frontów ludowych” i przekonywując ich o „demokratyźmie” Sowietów bajkami o „swobodzie” ostatnich „wyborów” do sowieckiego „parlamentu”. Nie podtrzymanie ostatniego strajku przez socjalistów spowodowane było jedynie względami taktycznymi. Decydującym czynnikiem dla socjalistów francuskich, wiernych bezwzględnie swojej międzynarodówce,pozostaje nadal wspomniany p. Jouhaux; on, a nie wicepremier Blum, ma za sobą masy. Strajk ostatni był zresztą jedynie „próbą generalną” zaleconą na konferencji wysłanników Moskwy z „towarzyszami” z Gen. Konfederacji Pracy w dniu 14 grudnia w Paryżu i 26 grudnia w Marsylii.

Wspomniany strajk został przełamany głównie dzięki energicznej postawie władz wojskowych, które wspomagając policję, zapewniły aprowizację Paryża i uruchomienie najważniejszych urządzeń użyteczności publicznej. I obecnie woj sko pełni rolę „łamistrejków”, tam, gdzie jest to konieczne w interesie ludności. P. Jouhaux patrzy oczywiście na to złym okiem, żądając daleko idących obietnic ze strony ministrów socjalistycznych. Jednak Chautemps i mini strowie radykalni nie chcą się godzić na żadne dalsze ustępstwa, dyktowane terrorem. Zresztą sytuacja gospodarcza nie pozwala na żadne nowe, rujnujące eksperymenty. Kryzys „frontu ludowego” wisi w powietrzu. Opinia publiczna oburza się na więzienie bohaterów wojennych za rzekomy „spisek”, podczas gdy wywrotowcy działają bezkarnie.

Rozbicie dotychczasowego sojuszu Kominternu z Wielkim Wschodem, gwarantującego współdziałanie międzynarodówki masońskiej z czerwonymi, byłoby wybawieniem Francji z nieznośnej i zgubnej niewoli. Otrzeźwienie radykałów, którzy zresztą bynajmniej nie są w całości świadomymi masonami, jest coraz większe. Im prędzej oni się zdecydują na odwrót z frontu ludowego i na współpracę z ugrupowaniami narodowymi, tym lepiej dla Francji i dla świata cywilizacji łacińskiej. Najwyższy czas, by Francja powróciła do swojej tradycyjnej roli przewodniej w Europie chrześcijańskiej, możliwej przecież tylko pod warunkiem uniezależnienia całkowitego jej polityki od wpływów obcych, międzynarodówkowych.

Pożyczka motoryzacyjna

Prowadzone są pertraktacje w sprawie zawarcia poważniejszej transakcji kompensacyjnej polsko-angielskiej, związanej z akcją motosyzacji kraju.

W Anglii nabytych ma być 4000 motocykli małolitrażowych, pojemności 100 ccm fabryki Excelsior i Baker. Dostawa ta wykonana będzie na warunkach wymiennych, gdyż wzamian za motocykle, wartości 4.000.000 zł, nabyte będą w Polsce artykuły spożywcze.

Małe motocykle, nabyte w Anglii maja być przeznaczone dla motoryzacji policji i wojska.

Litwa wysiedla ludność polską

W kołach miarodajnych zapewniają, że litewskie ministerstwo obrony krajowej powzięło uchwałę przeprowadzenia litwinizacji całego pasa granicznego polsko-litewskiego.

W związku z tym na wiosnę roku bieżącego ma nastąpić wysiedlenie rolników Polaków, zamieszkałych na pograniczu polsko litewskim w głąb Litwy.

W kołach politycznych decyzję litewskiego ministerstwa obrony krajowej komentują jako ostateczną rezygnację Litwy z możliwości odebrania Polsce — Wilna.

Żyd handlował w Berlinie sztandarami partii narodowo-socjalistycznej

W Berlinie został ukarany grzywną żyd za handel sztandarami i symbolami partii narodowo-socjalistycznej. Towar skonfiskowano.

Sąd, rozpatrując tę sprawę uznał, że upraw[i]anie tego rodzaju handlu przez żydów stanowi czynność, obrażającą honor ruchu narodowo-socjalistycznego.

PANORAMA MROŹNEJ ZIMY



Publiczność, oczekująca przy przystankach na tramwaje, ogrzewa się przy żelaznych piecach, specjalnie zainstalowanych przez Zarząd Miejski w różnych punktach Warszawy

Olbrzymi wzrost przemysłu konserwowego na świecie

Obecnie, gdy cały świat żyje pod znakiem zbrojeń, stworzenie zapasów aprowizacyjnych stało się niezmiernie ważnym zagadnieniem. Wszystkie państwa zwróciły więc baczną uwagę na gromadzenie konserw, a zwłaszcza dotyczy to tych państw, które sprowadzają wielkie ilości artykułów żywnościowych z zagranicy, a więc przedewszystkim Niemiec i Anglii.

W. Brytania na wypadek wojny może być odcięta od dowozu żywności morzem. W każdym bądź razie dowóz ten będzie z pewnością utrudniony. Gromadzi więc wielkie zapasy konserw wszelkiego rodzaju zarówno na potrzeby armii jak i na potrzeby wyżywienia ludności.

Przemysł konserwowy na wyspach brytyjskich wysunął się na czoło przemysłów spożywczych. Anglia produkuje 350 rozmaitych rodzajów konserw. Do końca r.b. wypuszczonych będzie na rynek 1.600.000.000 puszek z konserwami. Plan zaaprowizowania Anglii na wypadek wojny przewiduje wypełnienie składów 15-stoma miljardami puszek konserwowych Praca w zakładachprzetwórczych idzie pełną parą. Podobnie przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie przemysł konserwowy pracuje 24 godziny na dobę. Wtajemniczeni twierdzą stanowczo, że brak różnych artykułów żywnościowych w Niemczech spowodowany jest w dużej mierze właśnie przerabianiem ich na konserwy. Dlatego to wprowadzono ograniczenia w spożyciu mięsa, tłuszczów, masła itd. Niemcy chcą uniknąć głodu podczas ewentualnej przyszłej wojny, nauczeni doświadczeniem z lat 1914—1918, kiedy niedostatek żywności zniweczył w znacznej mierze owoce ich zwycięstw orężnych i spowodował ostatecznie ich klęskę.

Trzecim państwem, które coraz bardziej ulega puszce konserwowej — to St. Zjednoczone — ojczyzna konserw. Tam chodzi nietylko o tworzenie zapasów na wypadek wojny dla armii, choć i ten wzgląd odgrywa pewną rolę w rozwoju przemysłu konserwowego. Głównym jednak powodem rozszerzanie się konsumcji konserw w St. Zjednoczonych są warunki życia większości obywateli, nie mających czasu na prowadzenie w gospodarstwach domowych własnej kuchni.

Amerykanie kupują więc konserwowe mięso i jarzyny — gotowe do spożycia. Rynek amerykański opanowała ostatnio szynka polska w puszkach, której w ciągu 3 pierwszych kwartałów r. ub. wywieźliśmy do St. Zjednoczonych 12 milionów kg.

Poza tymi trzema krajami, żyjącymi wybitnie pod znakiem konserw i w innych państwach gromadzone są zapasy artykułów tak spreparowanych. Przodują wśród tych państw Włochy.

Spieszcie z pomocą zimową dla bezrobotnych!

PRZEGLĄD PRASY

Ofensywa O. Z. N. w styczniu

W prasie warszawskiej ukazała się ciekawa informacja z terenu Obozu Zjednoczenia Narodowego:

Na ulicy Matejki wre praca. Biuro planowania OZN zbiera ostatnio swój sztab prawie codziennie na kilkugodzinne narady. Opracowany jest szeroki plan organizacyjny Ozonu w terenie na miesiąc styczeń. Mówi się nawet, że w połowie stycznia mamy być świadkami nielada sensacyj politycznych, które podobno przygotowuje OZN".

Gdy jedne pisma nie mogą doczekać się na oficjalne komunikaty z terenu prac sztabu O.Z.N., inne zajmują się dla odmiany obserwacją życia w Sowietach. A oto wyniki tych obserwacyj:

W Rosji buntuje się dotąd oficer armii czerwonej, przywódca partyiny, wreszcie chłop. — Robotnik natomiast naogół pracował bez protestu. Teraz zaczyna podnosić głowę. Nie chce „stachanowszczyzny”... Wiele wycierpiał. Niskie zarobki (niższe, niż gdziekolwiek w świecie), przymus pracy w oznaczonym przedsiębiorstwie (co go czyni czymś w rodzaju chłopa pańszczyźnianego), przymus paszportowy, (który umożliwia największe szykany G.P.U.) i t. d. „Stachanowszczyzny nie może znieść. To ma duże znaczenie. I „Prawda" przyznając się do klęski systemu nie pisze już o „wrogach ludu“, nie wiąże tej klęski z działalnością „szpiegów”, smętnie zauważa, że to masy robotnicze przeciwstawiły się polityce Stalina. I to jest nowość, na którą trzeba zwrócić uwagę.

* * *

Niejaki p. S. Perle polemizując w żargonowym „Momencie” z antysemitami z „A.B.C.”, tak w ferworze polemicznym pisze pod ich adresem:

„Zanim urodzi się ktoś głupcem, lepiej by mu było, gdyby sobie wziął brzytwę i poderżnął sobie gardło jeszcze w łonie matki”.

Odwzajemniając się za tę radę, „A. B. C.” powinno p. Perlemu dać takie wskazanie:

— Zanim ktoś zacznie machać piórem po papierze, winien zacząć się w tym sporcie ćwiczyć jeszcze... jeszcze... No, przed urodzeniem!

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

STYCZEŃ
8
SOBOTA

Dziś: Seweryna
Jutro: Juliana
Słońce: Wschód 7.44, Zachód 15.42
Księżyc: Wschód 15.42, Zachód 23 35

Dyżury aptek

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki przy ul. Aleja N. M. P. 14 i na Ostatnim Groszu, w nocy z soboty na niedzielę — przy ul. Alei N.M.P. 26 i na Zawodziu.

Powrót w urlopu. Starosta częstochowski, p. Rozmarynowski, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Choinka u inwalidów. W niedzielę, 9 bm., przez Związek Inwalidów zostanie urządzona choinka dla dzieci Związku. Zapisy w sekretarjacie.

Opłatek w Tow. Sport. „Victoria". Dziś, w sobotę, o godz. 7 min. 30 w. odbędzie się w sali fabryki „Union Textile" opłatek dla członków Tow. „Victoria", ich rodzin i wprowadzonych gości.

Opłatek w Centr. Zw. Chrześcijańskich Kupców Detalistów. Wczoraj w lokalu Resursy odbyła się uroczystość dzielenia się opłatkiem. W uroczystości wzięło udział stokilkadziesiąt kupców z rodzinami.

Po uroczystości przy dźwiękach kapeli rozpoczęły się tańce, które przeciągnęły się kilka godzin. Już to podkreślić należy, że ruchliwy i zapobiegliwy zarząd dokłada wszelkich starań, aby członkowie we wspólnej gromadzie czuli się jak najmilej. A przyznać trzeba że zamierzonego celu zarząd w całej pełni dokonał. Nic też dziwnego że sympatyczny a nadewszystko swobodny nastrój dominował niepodzielnie.

Opłatek w Stowarzyszeniu Kupców Polskich. Wczoraj w lokalu własnym dorocznym zwyczajem odbyła się w miłym nastroju uroczystość opłatka, która zgromadziła kilkadziesiąt członków na czele z zarządem.

Koniec ferii świątecznych. Z dniem jutrzejszym kończą się ferie świąteczne młodzieży szkolnej. W poniedziałek, 10 bm. zaroją się znów ulice młodzieżą, śpieszącą do pracy w szkole po dobrze zasłużonym wypoczynku.

Dożywianie dzieci. Z dniem 11 bm. Komitet Opieki nad dziećmi rozpocznie dożywianie dzieci w szkołach powszechnych. Dożywianie obejmie 5 tys. dzieci. Obecnie już dożywia się 650 dzieci w barakach dla bezdomnych na Stradomiu.

Dożywianie 11 tys. osób. Pomoc Zimowa obejmuje obecnie 11 tysięcy osób. Z dniem 1 lutego ilość ta zwiększy się o dalsze 2 tysiące osób, które dotychczas korzystały jeszcze z zasiłków ustawowych Funduszu Pracy i właśnie w tym terminie utracą do nich prawo.

Nadchodzi fala ciepła. P. I. M. komunikuje, że po kilku dniach mrozów, które skuły okowami całą Polskę, nadchodzi fala ciepła. Po silnym mrozie w nocy ze środy na czwartek dał się już u nas zauważyć wzrost temperatury. Wichura jednak ze śniegiem w dniu Święta Trzech Króli wpłynęła na zmniejszenie ruchu ulicznego.

Choinka dla dzieci

W dniu święta Trzech Króli 1800 dzieci najbiedniejszych zostało obdarowane przez Komitet Opieki nad dziećmi podarkami gwiazdkowymi.

Cała ta uroczystość, na którą składały się tańce, śpiewy i zabawy dzieci, każe nam przypomnieć, że w tej samej chwili najmniej 3 tysiące dzieci oczekiwało również na pamięć ze strony Komitetu.

Ciekawi jesteśmy, czym kierował się Komitet, wybierając dzieci do obdarowania, dochodzące nas bowiem słuchy twierdzą, że z rozdawnictwa podarka mi skorzystały dzieci sprytniejsze, które umiały dowiedzieć się we właściwym czasie, gdzie i u kogo zapisać się na „choinkę".

Jeszcze w dniu „choinki" małe dzieci chodziły z zapytaniami po lokalach redakcyjnych, gdzie i u kogo można dostać „numerki" — jak mówiły — na choinkę.

Zdaje się, że cała sprawa została z gruntu źle postawiona.

Skoro opóźniono rozdawnictwo podarunków gwiazdkowych aż o 2 tygodnie, należałoby jeszcze zaczekać 3 dni i obdarować najbiedniejsze dzieci, wskazane przez kierownictwa szkół powszechnych.

Można było przy tej okazji zaapelować do szkolnych Opiek Rodzicielskich o pomoc, by istotnie nie pominąć żadnego z naprawdę biednych dzieci.

Społeczeństwo bowiem nie po to składało ofiary, by obdzielić nimi jedynie garstkę wybranych, trzecią zaledwie część dzieci biedaków, naprawdę potrzebujących pomocy.

Żydowskie kłótnie przyczyną strajku

Jest tutaj żydowska fabryka Franka i Szai. Ci dwaj wspólnicy postanowili podobno zerwać spółkę. przed tym jednak — unieruchomić fabrykę.

Robotnicy, zagrożeni utratą pracy i chleba domagali się gwarancji, że z chwilą uruchomienia fabryki zostaną ponownie przyjęci do pracy.

I teraz dopiero okazał się cały szwindel Szai i Franka. Obydwaj wspólnicy twierdzą, że niewiadomo który z nich będzie nadal prowadził fabrykę, to też żaden z nich nie może dać robotnikom żądanej gwarancji.

To wykrętne stanowisko żydów nie zaspokoiło robotników, którzy zastrajkowali i okupują fabrykę.

Rezultat: Żydzi niby kłócą się z sobą, a polski robotnik będzie przymierał z głodu, nim Szaja i Frank zdecydują się na zgodę.

Jeszcze inaczej jest w fabryce Moszkowicza. Tu wydalono z pracy delegata podobno za to, że zagwizdał przy pracy, jak mówią robotnicy, i za to, że był ordynarny, jak mówi dyrekcja fabryki.

W obronie wydalonego zastrajkowała cała załoga fabryczna.

Ten błahy powód nie jest chyba wystarczającym do takich posunięć, które krzywdzą robotnika.

W obronie pokrzywdzonych winny stanąć odpowiednie czynniki, które chyba mają dość środków na to, by pouczyć Franków, Szajów i Moszków, że nie można igrać z nędzą robotnika i dla błahych powodów rozdrażniać i tak już nieszczególne stosunki między polskimi robotnikami a żydowskimi pracodawcami, którzy winni unikać we własnym interesie wszystkiego, co nosi cechy prowokacji żywiołu polskiego.

Do litościwych serc. Bezpłatna kuchnia dla najbiedniejszych, prowadzona przez ks. prał. B. Wróblewskiego przy ul. Wesołej 14, znalazła się w ciężkich warunkach materialnych, skutkiem stałego wzrostu liczby biedaków, potrzebujących pomocy. Należy sądzić, że apel do litościwych serc mieszkańców Częstochowy o pomoc finansową dla kuchni nie przejdzie bez echa, co umożliwi dalsze prowadzenie kuchni w dotychczasowych rozmiarach.

Koncert na bezrobotnych. W dniu 11 bm., a więc w najbliższy wtorek odbędzie się w miejskim teatrze koncert, z którego cały dochód zostanie przeznaczony na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych.

„Zimowisko" harcerzy. W dniu święta Trzech Króli zostało zamknięte „zimowisko" harcerzy w pobliskim Poraju, które trwało 5 dni, zorganizowane przez Częstochowski hufiec Z. H. P. pod kierownictwem p. B. Ssali, naczelnika magistrackiego wydziału Oświaty i Kultury. Druhowie na „zimowisku" czuli się doskonale i z żalem opuszczali Poraj, w którym tak mile i pożytecznie spędzili czas w gronie swoich kolegów.

Koniec strajku w Gnaszynie. — W gnaszyńskiej fabryce tapet i papierów kolorowych został już zakończony strajk okupacyjny i robotnicy przystąpili do pracy. Dziś, w sobotę, ma być zawarta umowa zbiorowa, normująca warunki płacy i pracy w tej fabryce. Spodziewana podwyżka będzie wynosiła od 4 do 25 procent płac dotychczasowych. Robotnicy przerwali strajk samorzutnie wbrew woli klasowych (socjalistycznych) związków zawodowych, które głosiły hasło dalszego strajku aż do całkowitego uznania żądań tych związków przez fabrykę.

Niedbalstwo dozorców. Ostatnie dni przynoszą dość częste wypadki, spowodowane ślizgawicą na chodnikach ulic, które, albo wcale nie są posypywane przez dozorców, albo są posypywane ot, tak tylko „od oka", byle przepisom porządkowym stało się zadość.

Zamach samobójczy 12-letniego dziecka. W pobliskim Przyrowie 12-letnia żydówka Chana K. usiłowała dokonać zamachu samobójczego i w tym celu wyskoczyła z okna pierwszego piętra na ulicę.

Zamach samobójczy skończył się jedynie strachem i stosunkowo lekkimi obrażeniami ciała.

Malwersacja w tut. urzędzie pocztowym

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy wykryto w tut. Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym malwersację pieniężną, której się dopuścił kontroler Koruba, przywłaszczając sobie znaczniejszą kwotę z funduszów emerytalnych. Koruba zbiegł i jest przez władze poszukiwany. Bliższe szczegóły w tej sprawie z uwagi na dobro śledztwa podamy w następnych numerach.

Miejska Ubezpieczalnia. Zarząd Miejski uchwalił stworzenie własnej Ubezpieczalni dla pracowników, zatrudnionych w magistracie. Nowa Ubezpieczalnia obejmie około 400 osób. Warunkiem przyjęcia do niej przynajmniej roczna praca w którejkolwiek z instytucyj miejskich. Ta uchwała Zarządu Miasta musi jeszcze uzyskać zatwierdzenie Rady Miejskiej.

Zadrzewienie Częstochowy. Plany wydziału plantacyj miejskich przewidują w roku bieżącym poważne prace w parku Staszica, tak chętnie wykorzystywanym dla wypoczynku przez licznie przybywających tu pątników. Projektuje się również zasadzenie w mieście jeszcze 1000 drzewek, głównie klonów, akacyj i wiązów. Powinno to wpłynąć dodatnio na wygląd Częstochowy. tak ubogiej w roślinność.

Nie znęcać się. Pociągnięto do od powiedzialności karnej Jana Sokoła, zam. przy ul. św. Barbary 4, za kopanie konia; Złatę Liwner, ul. Jaskrowska 5/9 za używanie do pracy koni kutych nie na ostro i Kezimierza Gembicza, ul. Tartakowa 57 za bicie koni.

Wypadek przy pracy. Na stacji Złoty Potok został uderzony buforem wagonu pracownik kolejowy, Zygmunt Pańkowski, zatrudniony przy spinaniu wagonów. Pańkowski doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Pewno urżną nogę. Stan zdrowia postrzelonego złodzieja Kleszczewskiego, który przebywa w szpitalu N. P. Marji pogorszył się tak znacznie, że prawdopodobnie nie da się uniknąć amputacji nogi.

Awanturniczy wojak. Wczoraj po godz. 24 na ul. N. P. Marji z miejscowego garnizonu plutonowy będąc „na gazie" w brutalny sposób zaczepił powracających z kina p. Goldbergów. Przybyli funkcjonarjusze policji szybko zlikwidowali zajście. W czasie doprowadzenia plutonowego do dywizjonu żandarmerii ten błyskawicznym uderzeniem pięścią w oko usiłował oszołomić st. post. Chudzika, aby zbiec. Fortel nie udał się, gdyż plutonowy trafił na porucznika rezerwy, który opornego oddał w ręce żandarmerji.

Tabela loterii

1. dzień ciągnienia

I i II ciągnienie.

10.000 zł — 47883 85656 51421 87341 114558 114639 124401 133956 163650 164731.

5.000 zł — 11107 36558 107374 159208 164071 172435.

2.000 zł — 1329 5730 6622 21075 27000 34877 65779 67650 93945 115982 118967 185768 176678.

IV ciągnienie.

20.000 zł — 26292.

10.000 zł — 65351.

5 000 zł — 63715 87748 131837 180127.

2.000 zł — 2305 54137 103304 111809 127537 134079 143335 188238.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej. W środę dn. 5 bm. odbyło się losowanie pierwszej emisji pożyczki premiowej inwestycyjnej. Główne wygrane padły na następujące obligacje (pierwszy numer odnosi się do serii — drugi do obligacji): 200.000 zł. 11.642 — 35, 50.000 zł. 16.606 — 25, 25.000 zł. 5.497 — 45, 10.000 zł. 1.581 — 27, 6.462 — 29, 9.618 — 14, 13 403 — 22, 20.326 — 10, po 5.000 zł. 2.154 — 47, 4.890 — 27, 5 490 — 38, 11.489 — 34, 15.399 — 34, 17.363 — 37, 17.569 — 45, 17.675 — 23, 17.749 — 49, 18.103 — 50, 19.825 — 12, 20.351 — 35.



Zapasy Francusko-Australijskie w rugby

Na zdjęciu efektowny fragm nt z zawodów w rugby, rozegranych na jednym ze stadionów paryskich, pomię dzy drużynami: francuską i australijską

SPRAWY KOBIECE

Pani sroga, ale sprawiedliwa

Ogólny poziom służby domowej obniżył się znacznie w ostatnich czasach. Zanika coraz bardziej typ starej, wiernej i wytrwałej, pracowitej i zaufanej sługi, często gderliwej i nieznośnej, ale zato przywiązanej do rodziny, z którą dzieli dolę i niedolę. Natomiast nie rozpowszechnił się jeszcze typ nowoczesny służącej fachowej, sumiennej, inteligentnej.

Istnieje już sporo szkół i kursów — kształcących dziewczęta we wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego, tak w mieście, jak i na wsi. Ale to jest kropla w morzu wobec olbrzymiego zapotrzebowania.

Zdarza się często, że panienka, po ukończeniu takiej szkoły, ma „przewrócone w głowie", marzy się jej jakaś zawrotna kariera. Takie jednostki muszą zrozumieć, że żadna praca nie hańbi i że ugotowanie obiadu jest zajęciem równie pożytecznem i „dystyngowanym", jak robienie kapeluszy lub nawet, pisanie powieści. To trzeba wpajać w młodzież, aby ją uchronić od niepotrzebnych żalów i rozczarowań. Ale niestety, służące bywają często takie, jakimi są ich chlebodawczynie... Pani domu, która do kuchni nigdy nie zajrzy i o niczem, co się dzieje tam, niema pojęcia, nigdy dobrej sługi mieć nie będzie. Najlepsza u niej się zepsuje.

Najważniejszą zatem rzeczą jest, aby nasze córki uczyły się gospodarstwa domowego i potrafiły się zająć domem praktycznie. Tam, gdzie sama pani zna się na wszystkiem, służąca więcej się stara i ma dla gospodyni więcej szacunku.

Gorszące kłótnie, krzyki i wyzwiska, rozlegają się nieraz w kuchni. Całe szczęście, że ściany, choć często mają uszy, mówić jednak nie mogą. Czemu tyle kobiet nie chce zrozumieć, że dobrocią więcej można zrobić niż złością. Stanowczo, lecz łagodnie — to podstawowe prawidło. Przede wszystkim wymagać trzeba będzie karności i bezwzględnej grzeczności w mowie. I samej dać dobry przykład. Jeżeli służącą traktuje się dobrze, okazuje jej serce, które każdy nawet najgorszy ocenić potrafi, to ma się dziewięć szans na dziesięć, że się też w niej serce obudzi. A wtedy można z nią zrobić wszystko.

Wymagać trzeba dużo, ale jednak liczyć się z tym, co ta dziewczyna z siebie dać jest w stanie. Służąca, która mówi: „Moja pani jest sroga ale sprawiedliwa", wystawia jej tem najlepsze świadectwo. A ileż jest osób, które mają mało wymagań, ale dużo kaprysów. Albo takich, które spoufalają tak służące, że te potem wcale się z niemi nie liczą.

Dobrze jest wziąć dziewczynę prosto ze wsi i powoli wyszkolić ją według swego upodobania. Z chwilą, gdy poznamy jej charakter, łatwo jest wykorzystać jej zalety, a nawet wady. Jeśli Kasia jest ambitna, należy powiedzieć jej: „Jestem pewna, że Kasia zrobi to doskonale". Wtedy Kasia napewno postara się nie zawieść pokładanych w niej zaufania... Jeśli Kasia jest zarozumiała należy wspomnieć: „Jednak kuchnia u pp. X jest lepiej utrzymana". Wtedy miłość własna zmusi Kasię do większego porządku. Najgorszy system jest to system ciągłego gderania. Zahukana Kasia traci się ostatecznie i obojętnieje na wszelkie wymówki. Trzeba też unikać (mając baczne oko na wszystko) podkreślania, że się nie wierzy w uczciwość służącej. O ileż milsze jest życie w atmosferze ufności, spokoju i życzliwości. Taką atmosferę każda pani domu stworzyć powinna, chociażby kosztem największych wysiłków.

Ze świata

Odbiorniki radiowe na motocyklach policyjnych

Po przeprowadzeniu koniecznych prób naczelny intendent policji w okręgu Kolumbii (Stany Zjednoczone, San Karolina Płdn) wydał rozporządzenie o natychmiastowym zaopatrzeniu w odbiorniki radiowe całego oddziału motocyklistów (50) przy policji stołecznej. — Ma to być nie tylko pomocą w regulowaniu ruchu, lecz także dodatkową bronią przy pościgu przestępców.

Ekwipunek radiowy składa się z odbiornika-superheterodyny oraz z baterii połączonej z akumulatorem motocykla; obie części w gumowych oprawkach umieszczone są w izolowanych od wilgoci pudełkach stalowych, przymocowanych ukośnie do tylnego koła motocykla. Głośnik, przypominający reflektor świetlny, przytwierdzony jest do kierownika, aby dźwięki dochodziły do prowadzącego maszynę z przodu.

W poszukiwaniu bezludnych wysp

Przyszedł wreszcie sezon na wszystkie zapomniane dotychczas, odludne, skaliste wyspy i wysepki. Sztaby marynarki wszystkich krajów zabrały się gorączkowo do studiowania map, do wyszukiwania niezajętych jeszcze, lub niewykorzystanych skalistych wysp i archipelagów. Zabrała się do poszukiwań tych także admiralicja angielska, która odkryła nagle, że maleńka skalista wysepka Nankuri, położona w archipelagu Mikołaja, u wejścia do cieśniny malajskiej może stać się ważnym punktem strategicznym, broniącym skutecznie drogi do zwrotnego punktu Imperium Brytyjskiego na Dalekim Wschodzie, do Singapooru. Na wysepce tej żyje około 40 tubylców, Malajczyków, utrzymujących się wyłącznie z plantacji kokosowych

W tych dniach wyjechała na wyspę grupa rzeczoznawców morskich. Niezadługo powstaną tam fortyfikacje i arsenały. Zainteresowania Anglii w tej strefie wywołały żywy niepokój w kołach japońskich. Szef sztabu admiralicji japońskiej wziął lupę do ręki i bada pilnie każdy zakątek morza malajskiego.

Wyroki śmierci w ZSRR

W Leningradzie zakończyło się kilka procesów politycznych, przy czym w większości wypadków oskarżonych skazano na karę śmierci. Rozstrzelano m. in. prezesa komitetu rejonowego, Wzglianowa, Troickiego oraz 6 innych p r a c o w n i k ó w partyjnych.

Ponadto rozstrzelano 5 szkodników z liczby personelu sklepów państwowych: „Nord", z Werebachą na czele, oraz sabotażystów z zakładów „Krasnyj Treugolnik" z Olechowym na czele.

Wojenny trybunał uralskiego okręgu wojennego skazał na rozstrzelanie za szpiegostwo. Nowikowa i Blinowa, zaś wojenny trybunał bałtyckiej floty i skazał na rozstrzelanie za zdradę państwa 4 marynarzy.

Grupę szkodniczą wykryto na Sielkowieckiej stacji maszynowo traktororowej okręgu amurskiego. Rostrzelano 8 osób, w tej liczbie naczelnika stacji Grejca.

W Erywaniu rozstrzelano 8 członków „Prawicowej trockistowskiej organizacji nacjonalistyczno-szkodniczej", która działała w organach ludowego komisariatu rolnictwa Armenii i dążyła do oderwania Armenii od związku sowieckiego.

Klub kłamców

Klub taki istnieje, oczywiście w Ameryce. Liczy on już 40 tys. członków. Powstał w małym mieście stanu Wisconsin. Należeć może do niego każdy, kto wpłaci 10 centów i nadeśle nowe „wybitne" kłamstwo. Może to być kłamstwo o charakterze politycznym, obyczajowym, historycznym itd., byle było oryginalne, pomysłowe, dowcipne.

Raz do roku klub urządza konkurs z nagrodą w postaci medalu, wysadzonego brylantami.

Klub miał trudność z przyjęciem go w poczet zarejestrowanych stowarzyszeń. Urzędnik odesłał mu papiery z zapytaniem: „Czy chodzi tu o rzecz poważną czy też o... kłamanie z urzędu".

Gdy pewna gazeta w Alabama zamieściła z dumą wiadomość, że nikt z mieszkańców tego miasta nie należy do tego klubu i że nie ma w nim kłamcy, klub natychmiast zamianował redaktora tej gazety swoim dożywotnim członkiem.

Dla charakterystyki umysłowości amerykańskiej, dajemy dwie próbki kłamstw, które miały powodzenie w klubie.

Pierwsza: Ktoś zamienił buciki na nogach i kiedy znalazł się na rogu ulicy, to nogi mu się pomieszały i złamał obie nogi.

Drugie kłamstwo, które uzyskało nagrodę tak wygląda: „U nas, w Michiganie — opowiada laureat — są największe moskity, a największy z nich nie dawał nam tego lata spokoju. Najpierw pożarł nasze kurczęta, następnie kaczki i indyki, później 3 owce i 2 krowy. Aż wreszcie zdechł. Nastąpiło to w ten sposób. Moskit rzucił się na naszego starego muła, którego już uważałem za straconego. ale stary muł wprawdzie dał się moskitowi wziąć do ust, lecz za nim ten zdążył go połknąć, wierzgnął tylnymi nogami i złamał mu kark".

HUMOR

* * *

Zakochany do swej ukochanej: — Więc naprawdę daje mi pani kosza? Nie wolno mi mieć nadziei?

— Tak. Widzi pan jestem bardzo wybredna.

— A ja wcale nie, jak pani widzi.

* * *

Ona: — Czytam w gazecie, że w Ameryce znowu uprowadzili milionera żonę.

On: — No tak. W Ameryce to całkiem inni ludzie. My tu w Europie nie mamy takiego szczęścia.

W BIURZE

— Panie—powiada naczelnik do pomocnika. — Wybierz mi pan wśród kandydatów na sekretarza człowieka, któryby miał olej w głowie.

— Będzie trudno, panie szefie. Z wodą w głowie jest pretendentów do posad moc, z olejem nie ma ani jednego.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8,00—11,40 Przerwa.
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p.t. „Związek drapieżnego sępa".
16.15 Orkiestra wojskowa
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
17,50 Nasz program
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja dla Polaków za granicą.
19.50 Pogadanka aktualna.
20,00 Koncert rozrywkowy.
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,45 „O człowieku, który sprzedał własny szkielet"—skecz.
22.00 Muzyka taneczna.
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński.

Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.